

Co się przytrafiło Kunegundzie, Kandydowi, Wielkie

Autor tekstu: **Wolter**

Ów Issachar był to najbardziej choleryczny Hebrajczyk ze wszystkich w Izraelu od czasu niewoli babilońskiej.

- Jak to — rzekł — ty suko galilejska, więc nie dość już Inkwizytora? Trzebaż aby ten obwieś również dzielił się ze mną?

To mówiąc, wyciąga puginał który miał zawsze przy sobie i, nie przypuszczając aby przeciwnik mógł być uzbrojony, rzuca się na Kandyda; ale zacny Westfalczyk, wraz z całym moderunkiem, otrzymał od staruchy i tęgą szpadę. Mimo iż z natury był bardzo łagodnego obyczaju, dobywa szpady i w mig rozciąga Izraelitę trupem u stóp pięknej Kunegundy.

- Panno Najświętsza! — wykrzyknęła — cóż się z nami stanie! trup w mieszkaniu! jeśli policja wkroczy, jesteśmy zgubieni.

- Gdyby Panglossa nie powieszono — rzekł Kandyd — byłby nam dał dobrą radę w tej potrzebie, był to bowiem wielki filozof. Skoro go nie ma, poradzmy się starej.

Staruszka była to roztropna osoba; zaczynała właśnie swój wywód, kiedy otwarto się drugie drzwiczki. Była pierwsza po północy, zaczynała się niedziela. Ten dzień należał do wielbego Inkwizytora. Wchodzi i widzi świeżo oćwiczony Kandyd ze szpadą w dłoni, trupa na podłodze, oszalała Kunegundę i roztropnie mówiącą staruchę.

Oto, co w tej chwili przeszło przez duszę Kandyda i jaki bieg wzięło jego rozumowanie: „Jeśli ten świątobliwy człowiek wezwie pomocy, każe mnie niechybnie spalić, toż samo uczyni z Kunegundą; on to kazał mnie oćwiczyc bez litości; jest moim rywalem; skoro już wziąłem się do zabijania, nie mam się co i wahać”. Rozumowanie było jasne i szybkie; po czym Kandyd, nie dając Inkwizytorowi ochłonąć ze zdumienia, przeszywa go na wylot i kładzie go na ziemi koło Żydowina.

- Coraz lepiej — rzekła Kunegunda — nie ma już odpuszczenia; jesteśmy wyklęci, ostatnia godzina przyszła na nas! Jakżeś ty mógł, człowieku, ty, łagodny jak baranek, zabić, w ciągu dwóch minut, Żyda i prałata?

- Moja panienko — odparł Kandyd — człowiek zakochany, zazdrosny i oćwiczony przez inkwizycję, nie poznaje sam siebie.

Wówczas odezwała się stara i rzekła:

- Stoją w stajni trzy andaluzyjskie konie, są również siodła i rzędy; niechaj dzielny Kandyd je okulbaczy; pani ma perły i diamenty, siadajmy żywo na koń (mimo iż mogą siedzieć tylko na jednym pośladku) i spieszmy do Kadyksu. Czas wymarzony do drogi: nic przyjemniejszego jak podróż w nocnym chłodzie.

Natychmiast Kandyd siodła konie; po czym on, Kunegunda i stara kroczą trzydzieści mil jednym tchem. Podczas gdy tak pędzą, święta Hermandad wkracza do mieszkania; chowają Eminencję w nadobnym kościele, Issachara wrzucają do kloaki. Kandyd, Kunegunda i stara byli już w miasteczku w górach Sierra-Morena, i tak rozmawiali w gospodzie. [as]

(Publikacja: 01-09-2002 Ostatnia zmiana: 06-10-2004)

Oryginał.. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,389>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym,

w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl